



Sygn. akt II CSK 441/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 maja 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Dończyk (przewodniczący)

SSN Marian Kocon

SSN Maria Szulc (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa K. P.

przeciwko Gminie C.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 7 maja 2015 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w P.

z dnia 7 lutego 2014 r.,

1) uchyla zaskarżony wyrok w punkcie II (drugim) w części zasądzającej odsetki ustawowe od dnia 5 czerwca 2010r. oraz w punkcie III (trzecim), IV (czwartym) i V (piątym) i zmienia wyrok Sądu Rejonowego w C. z dnia 29 grudnia 2010r., w punkcie 1 (pierwszym) w ten sposób, że powództwo oddala oraz w punkcie 2 (drugim) w ten sposób, że go uchyla;

2) nie obciąża powódki obowiązkiem uiszczenia opłat sądowych na rzecz Skarbu Państwa;

3) nie obciąża powódki obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanej we wszystkich instancjach oraz w postępowaniu kasacyjnym;

4) oddala wniosek o orzeczenie obowiązku zwrotu przez powódkę na rzecz pozwanej spełnionego świadczenia.

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w P. zmienił wyrok Sądu Rejonowego w C. zasądający na rzecz powódki K. P. z tytułu nienależnego świadczenia kwotę 55.971,16 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 1 sierpnia 2009 r. w ten tylko sposób, że odsetki ustawowe zasądził od dnia 5 czerwca 2010 r., a w pozostałej części apelację pozwanej oddalił.

Sądy obu instancji ustaliły, że w wyniku przetargu nieograniczonego A. spółka z o.o. była wykonawcą inwestycji budowy ulicy K. w B., Gmina C. inwestorem, a powódka podwykonawcą, z tym że umowy podwykonawczej zawartej z A. C. sp. z o.o. nie przedłożono inwestorowi. Spółka A. sp. z o.o. i A. C. sp. z o.o. nie łączyła pisemna umowa o podwykonawstwo. W toku wykonywania prac kierownik firmy powódki informował inspektora nadzoru, że firma ta jest podwykonawcą. Inspektor nadzoru oświadczył, że powódka nie będzie pracować oficjalnie jako podwykonawca, bo nie została zgłoszona przez wykonawcę, ale nie przerwał wykonywania prac. Po dokonanych przez A. C. odbiorze prac powódka wystawiła w dniu 24 lipca 2009 r. tej spółce dwie faktury, które nie zostały zapłacone, a w dniu 30 lipca 2009 r. powiadomiła inwestora o zawartej umowie podwykonawstwa.

Sąd pierwszej instancji uwzględnił powództwo w oparciu o art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. uznając, że wobec braku umowy pisemnej pomiędzy wykonawcą A. sp. z o.o. a A. C. sp. z o.o. i braku zgody Gminy na wykonywanie robót przez powódkę nie można przyjąć odpowiedzialności inwestora na podstawie art. 647¹ § 5 k.c. w stosunku do powódki, natomiast podstawę taką stanowi art. 410 k.c., bo powódka nie była zobowiązana do świadczenia na rzecz inwestora i brak dowodów świadczących o tym, że wiedziała o braku zobowiązania do świadczenia. Wskutek apelacji pozwanej Gminy Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 18 marca 2011 r. zmienił powyższy wyrok i powództwo oddalił uznając, że orzeczenie na podstawie art. 410 w zw. z 405 k.c. stanowiło wyjście ponad podstawę faktyczną powództwa, powódka powoływała się bowiem na fakt zawarcia ważnych umów i nie objęła

podstawą faktyczną okoliczności istotnych dla przypisania pozwanej odpowiedzialności w oparciu o przepisy dotyczące bezpodstawnego wzbogacenia.

Sąd Najwyższy uznał za zasadną skargę kasacyjną powódki i wyrokiem z dnia 21 sierpnia 2013 r., II CSK 9/13 uchylił wyrok Sądu Okręgowego oraz sprawę przekazał do ponownego rozpoznania. Uwzględniając zarzut naruszenia art. 321 § 1 w zw. z art. 187 § 1 k.p.c., wskazał na bezpodstawne przyjęcie przez Sąd drugiej instancji, że fakty wskazane przez powódkę nie mogły być przedmiotem subsumpcji jej żądań pod przepisy o nienależnym świadczeniu i zwrócił uwagę, że powódka przed sądami obu instancji działała samodzielnie, w związku z czym wywodzenie tak daleko idących skutków z faktu powołania przez nią w pozwie art. 647¹ § 5 k.c. było nieuzasadnione. Wyraził też pogląd, że rozpoznanie roszczeń wykonawcy robót budowlanych, który je wykonał w przeświadczeniu, że spełnia ciężące na nim zobowiązanie, nieważność którego stwierdził sąd, na płaszczyźnie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, nie jest wyjściem ponad żądanie pozwu, lecz jako prawidłowa realizacja obowiązku *dabo tibi ius*, jest przejawem poszukiwania przepisów zapewniających powodowi należyłą ochronę prawną, usprawiedliwioną w przedstawionych przez powoda okolicznościach faktycznych. Rozpoznania wymagają więc podniesione w apelacji zarzuty pozwanej kwestionujące przypisanie jej odpowiedzialności na podstawie art. 410 § 1 w zw. z 405 k.c.

Ponownie rozpoznając sprawę Sąd Okręgowy powołał się na wynikające z art. 398²⁰ § 1 k.p.c. związanie poglądem prawnym Sądu Najwyższego co do możliwości zastosowania jako podstawy roszczenia powódki przepisów o nienależnym świadczeniu. Uznał, że wykonane przez powódkę roboty posiadały cechy świadczenia nienależnego w rozumieniu art. 410 k.c. z tym zastrzeżeniem, że nie ma zastosowania, jak przyjął Sąd Rejonowy, *condictio causa finita*, która przysługuje wtedy, gdy w chwili spełnienia świadczenia było ono należne, istniała bowiem podstawa prawna, lecz stało się nienależne, bo podstawa odpadła. Tymczasem *condictio sine causa* powstaje, jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Powódka spełniła świadczenie w ramach podwykonawstwa, opartego na umowie z A. C. sp. z o.o., która nie rodziła ważnego zobowiązania z uwagi na brak ciągu

umów pisemnych wymaganych przez ustawodawcę po rygorem nieważności. Ta okoliczność czyni ciąg umów nieważnymi i powoduje skutek w postaci braku po stronie powódki jako kolejnego podwykonawcy ważnego zobowiązania do świadczenia na rzecz pozwanej Gminy, wobec czego spełnienie świadczenia nastąpiło bez podstawy prawnej. W przypadku zaistnienia tej kondykcji (art. 410 § 2 k.c.) sam fakt spełnienia świadczenia nienależnego uzasadnia roszczenie o zwrot bez obowiązku badania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło osobę, na rzecz której zostało spełnione, z tym że odpowiedzialność wzbogaconego nie może wykraczać poza granice wzbogacenia. Po stronie powódki powstało zatem roszczenie kondykcyjne względem pozwanej Gminy, którego treścią jest obowiązek zapłaty wynagrodzenia odpowiadającego wartości wykonanych robót. Powódka, zgodnie z art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c., wykazała rodzaj i wartość wykonanych robót poprzez złożenie faktury VAT oraz protokołem odbioru robót, a pozwana – wbrew twierdzeniom zawartym w apelacji - do momentu złożenia apelacji wartości roszczenia nie kwestionowała, zaś zarzut nieudowodnienia wysokości roszczenia podniesiony w apelacji należy uznać w świetle art. 381 k.p.c. za spóźniony. W rezultacie Sąd drugiej instancji uznał, że kwota 55.971,16 zł ujęta w fakturze VAT odpowiada rzeczywistemu wzbogaceniu pozwanej, tym bardziej że pozwana nie udowodniła, że zapłata dokonana na rzecz wykonawcy obejmowała również zakres prac wykonany przez powódkę. W ocenie Sądu, nie wystąpiły także żadne przesłanki do zastosowania art. 411 pkt 1 k.c., do przyjęcia bowiem wiedzy dłużnika, że świadczenie się nie należy nie wystarczy to, iż dłużnik miał wątpliwości co do powinności świadczenia lub że pozostawał w błędzie. Pozwana jako wzbogacona obciążona ciężarem wykazania wiedzy dłużnika, temu obowiązkowi nie sprostała. Ponadto obowiązku zwrotu świadczenia nie niweczy wiedza spełniającego o braku zobowiązania, jeżeli działał on w wykonaniu nieważnej czynności prawnej.

Za zasadny Sąd Okręgowy uznał natomiast zarzut naruszenia art. 481 § 1 w zw. z art. 410 k.c. Wymagalność roszczenia w wypadku *condictio sine causa* powstaje z chwilą spełnienia świadczenia, ale nie przesądza to o terminie zwrotu i ewentualnym opóźnieniu zobowiązanego do zwrotu. Zobowiązanie do zwrotu nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy i termin spełnienia

świadczenia musi być wyznaczony zgodnie z art. 455 k.c. Odsetki za opóźnienie należne są więc z chwilą bezskutecznego upływu terminu spełnienia świadczenia zwrotnego. Czas opóźnienia pozwanej nie mógł być liczony od terminu, w jakim powinna spełnić świadczenie A. C. sp. z o.o. po doręczeniu przez powódkę faktury VAT, tj. 1 sierpnia 2009 r., lecz od dnia następnego po doręczeniu pozwanej odpisu pozwu, tj. 5 czerwca 2010 r.

W skardze kasacyjnej od powyższego wyroku pozwana Gmina C. zarzuciła w ramach pierwszej podstawy kasacyjnej naruszenie prawa materialnego przez niewłaściwe zastosowanie art. 410 § 1 i 2 w zw. z art. 405 k.c. polegające na uznaniu, że dalszemu podwykonawcy, który wykonał prace na podstawie ważnej umowy zawartej z wykonawcą, którego nie łączyła ważna umowa z generalnym wykonawcą ani z inwestorem, przysługuje wobec inwestora roszczenie o zapłatę na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Wniosła o uchylenie i zmianę zaskarżonego wyroku oraz wyroku Sądu Rejonowego w C. przez oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu za wszystkie instancje oraz o orzeczenie na podstawie art. 415 k.c. obowiązku zwrotu przez powódkę na rzecz pozwanej kwoty 55.971,16 zł wraz z kosztami procesu w kwocie 3359 zł oraz kwoty 2717 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego powódki w postępowaniu kasacyjnym uiszczonych na rzecz powódki w wykonaniu wyroku Sądu Okręgowego z dnia 7 lutego 2014 r.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zakres związania poglądem prawnym wyrażonym przez Sąd Najwyższy uprzednio rozpoznający sprawę ogranicza się do wskazania, że powódka podała w podstawie faktycznej, poza okolicznościami uzasadniającymi jej roszczenie określone w art. 647 § 5 k.c., także okoliczności uzasadniające rozpoznanie jej żądań w oparciu o przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu, jak również stanowiska, iż w razie spełnienia świadczenia przez podwykonawcę w wykonaniu nieważnej umowy przepisy te mogą stanowić podstawę jej roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia, o ile zostaną spełnione przesłanki odpowiedzialności podmiotu, na rzecz którego świadczenie zostało spełnione.

Pogląd ten dotyczy więc sytuacji, w której podwykonawca spełnia świadczenie w przekonaniu wykonania ważnej umowy, której nieważność następnie stwierdza sąd.

Więzy prawne pomiędzy podmiotami uczestniczącymi w wykonaniu inwestycji przedstawiały się tak, że inwestora (Gmina C.) łączyła umowa o wykonawstwo z A. spółką z ograniczoną odpowiedzialnością, zaś powódkę umowa o podwykonawstwo z A. C. spółką z o.o. natomiast ciąg umów był przerwany pomiędzy A. spółką z ograniczoną odpowiedzialnością a A. C. spółką z o.o., z ustaleń obu Sądów wynika bowiem, że nie zawarły one umowy o podwykonawstwo.

Do powstania zobowiązania, którego podstawę stanowi art. 410 k.c. dochodzi w ten sposób, że wzbogacony uzyskuje bez podstawy prawnej korzyść majątkową w wyniku spełnienia świadczenia przez zubożonego. Brak podstawy prawnej oznacza brak *causae* świadczenia lub jej wadliwość. Przy ocenie czy miało miejsce nienależne świadczenie istotna jest podstawa prawna i cel świadczenia, a nie podstawa prawna wzbogacenia. *Condictio sine causa* ma zastosowanie wtedy, gdy czynność prawna, w wyniku której zostało spełnione świadczenie jest nieważna.

Spełnienie nienależnego świadczenia powoduje przysporzenie w majątku osoby, na rzecz której zostało spełnione. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 marca 2004 r., II CK 89/03 (nie publ.), brak podstawy prawnej świadczenia należy ujmować w sposób obiektywny, jako brak tytułu prawnego legitymizującego przesunięcie korzyści majątkowej do majątku wzbogaconego. Tytuł ten może wynikać z czynności prawnej, ustawy, aktu administracyjnego lub orzeczenia sądowego. Prawną podstawę takiego przysporzenia może także stanowić czynność prawna osoby trzeciej, jak również można jej poszukiwać poza stosunkiem zubożony - wzbogacony. W konsekwencji wyraził pogląd, że nie zachodzi bezpodstawne wzbogacenie, również w wypadku nienależnego świadczenia, jeżeli przejście korzyści z majątku zubożonego do majątku wzbogaconego następuje na podstawie umowy wzbogaconego z osobą trzecią. Tożsame stanowisko wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 grudnia 2005 r., V CK 389/05 (nie publ.).

Sąd Okręgowy oparł pogląd o nieważności umowy zawartej pomiędzy powódką a A. C. S.A. wyłącznie na twierdzeniu, że umowa ta nie rodziła ważnego zobowiązania z uwagi na brak ciągu pisemnych umów wymaganych przez ustawodawcę pod rygorem nieważności (art. 647 § 4 k.c.).

Z ustaleń faktycznych Sądu drugiej instancji wynika, że pomiędzy wykonawcą (A. spółka z o.o.) a podwykonawcą (A. C. spółka z o.o.) nie została zawarta żadna umowa. A. C. nie miała więc statusu podwykonawcy. Inwestora wiązała natomiast ważna umowa z generalnym wykonawcą, zaś powódkę jako wykonawcę ważna umowa z A. C. spółką z o.o. jako zamawiającym. Przerwanie ciągu umów przez kontrahenta powódki pozostaje bez znaczenia dla oceny ważności zawartej przez nią umowy. Ma to tylko ten skutek, że umowa została zawarta poza zakresem unormowania określonego w art. 647 k.c., co czyni niemożliwym dochodzenie roszczeń do inwestora na podstawie tego przepisu, natomiast nie ma wpływu na istnienie zobowiązania kreującego obowiązek świadczenia na rzecz kontrahenta, który był adresatem świadczenia mającego podstawę prawną w tej umowie. Gmina C. była finalnym odbiorcą tego świadczenia, ale w sposób pośredni, bo uzyskane przysporzenie miało podstawę w ekwiwalentnej umowie łączącej ją z generalnym wykonawcą, który spełniał na jej rzecz swoje świadczenie. Podstawa prawna przesunięcia majątkowego (świadczenia) leżała więc poza stosunkiem zubożony – wzbogacony i miała swoje źródło w ważnych umowach wzbogaconego z generalnym wykonawcą i powódki ze zlecającym jej wykonanie robót. W konsekwencji stwierdzić trzeba, że podstawa prawna świadczenia mająca swe źródło w ważnej umowie zawartej z osobą trzecią wyklucza roszczenie podwykonawcy do inwestora na podstawie art. 410 k.c.

Wskazać dodatkowo należy, że Sąd Najwyższy przyjmując możliwość zastosowania przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu do roszczeń wykonawcy, wypowiedział się w stanach faktycznych, w których stosunek zobowiązaniowy, który okazał się nieważny, łączył bezpośrednio inwestora z wykonawcą (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 2 listopada 2007 r., II CSK 344/07, z dnia 2 lutego 2011 r., II CSK 414/10, z dnia 11 marca 2010 r., IV CSK 401/10 - nie publ.). Odpowiedzialność inwestora jest uregulowana w sposób szczególny w art. 647 k.c., gwarantujący ochronę interesów obu stron procesu inwestycyjnego i zastosowanie

przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu w wypadku nieważności umowy, aczkolwiek nie wykluczone, nie znajduje zastosowania w każdym stanie faktycznym, a jedynie w takim, którego analiza prowadzi do wniosku, że zostały spełnione przesłanki odpowiedzialności określone w art. 405 k.c. lub 410 k.c.

Z tych względów, jak również z uwagi na to, że podstawa naruszenia prawa materialnego okazała się oczywiście uzasadniona, a skargi kasacyjnej nie oparto także na podstawie naruszenia przepisów postępowania, orzeczono jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁶ k.p.c. Wniosek o orzeczenie na podstawie art. 415 k.p.c. obowiązku zwrotu przez powódkę kwoty 55.971,16 zł został oddalony, bowiem skarżący w żaden sposób nie wykazał, ani nawet nie uprawdopodobnił zapłaty świadczenia na rzecz powódki. Na podstawie art. 102 k.p.c. nie obciążono powódki obowiązkiem zwrotu kosztów na rzecz pozwanej oraz obowiązkiem uiszczenia opłat sądowych na rzecz Skarbu Państwa.